

## Naprawiajmy to, co popsuliśmy

30.07.2019.

CHOSZCZNO. W sobotę w Urzędzie Stanu Cywilnego, Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie obchodzili KAZIMIERA i WŁADYSŁAW GRABOWSCY. &ndash; Szacunek do siebie, wzajemne wspieranie się i&hellip; praca &ndash; ich zdaniem, to właśnie te akcenty budują prawdziwe relacje między ludźmi.

KAZIMIERA i WŁADYSŁAW GRABOWSCY, w chwilę po odebraniu Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznali się do tego, że poznawali się w trakcie codziennych podróży pociągiem do szkoły. &ndash; Ślub wzięliśmy dopiero po powrocie męża z wojska &ndash; podkreśliła pani Kazimiera. Dziś obydwójce są już na emeryturze i z uśmiechem oraz nieukrywaną radością zaznaczyli, że od tamtej chwili mieszkają w tym samym domu. Z dumą też opowiadają o swoich dzieciach, cieszy ich każdy dzień spędzony z wnukami i prawnuczkiem. Lubią przebywać na działce, ale to właśnie wnukom poświęcają każdą wolną chwilę. W próbie określenia recepty, na długie i zgodne pożycie, bez wahania wskazali na wzajemny szacunek i wspieranie się. &ndash; My żyliśmy takich czasach, że jak się coś popsuło, to trzeba było to, jak najszybciej naprawić. Nie wyrzucać na śmietnik, ale ratować za wszelką cenę. I dotyczyło to nie tylko przedmiotów, ale przede wszystkim wzajemnych, międzyludzkich relacji. Szczególnie tych, o których wy młodzi, dziś tak szybko zapominacie &ndash; podkreśliła jubilatka. Zdaniem jej małżonka, ważna jest też praca i cierpliwość do siebie. &ndash; Okazywanie szacunku nie kosztuje zbyt wiele, za to mocno buduje &ndash; podsumował jubilat.

Ania Błazejewicz, (tk)

{gallery}złote\_gody\_grabowscy{/gallery}